

Sygn. akt III PSK 191/21

POSTANOWIENIE

Dnia 9 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z powództwa M. N.

przeciwko K. Sp. z o. o. w P.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 9 czerwca 2022 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 20 stycznia 2021 r., sygn. akt III APa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. oddala wniosek pełnomocnika powoda o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 2 marca 2020 r., V P (...), Sąd Okręgowy w L. zasądził od K. Spółka z o.o. w P. (pозwana) na rzecz M. N. (powód) kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 20 listopada 2017 r. (pkt I wyroku), zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 20 listopada 2017 r. (pkt II wyroku), oddalił dalej idące powództwo (pkt III wyroku) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że 22 marca 2013 r. pozwana podpisała z K. S.A. Oddział S. w P. porozumienie, którego przedmiotem były warunki realizacji przez pozwaną robót górniczych, górniczo-budowlanych, montażowych oraz innych

zleconych przez zamawiającego, realizowanych w ruchu zakładu górniczego, na terenie Oddziału S.. Dnia 22 października 2014 r. pozwana podpisała z K. Spółka z o.o. w siedzibą w P. umowę, której przedmiotem było wykonanie robót budowlanych w ramach budowy komory C-50 przy T-145. Wykonanie przedmiotu umowy odbywać się miało w ruchu 0/ZG P. – S.. W lutym 2015 r. strona pozwana wykonywała prace budowlane na rzecz K przy budowie nowej komory maszyn ciężkich.

Powód M. N. był zatrudniony w K. Spółka z o.o. w P. w oddziale górniczym na stanowisku operatora maszyn i urządzeń górniczych. Prace budowlane, przy których zatrudniony był powód, wykonywane były pod ziemią na terenie zakładu górniczego w ruchu. W dniu 27 lutego 2015 r. powód - pracując na trzeciej zmianie w dwuosobowej brygadzie, której zadaniem było wypełnienie urobkiem przestrzeni między ociosem wyrobiska górniczego, a wymurowanym na wysokość 1,60 m murem oporowym - uległ wypadkowi. Powód został uderzony przewracającymi się elementami muru oporowego, w wyniku czego upadł i został zasypany kostką z muru od pasa w dół.

U powoda stwierdzono w związku z wypadkiem przy pracy stan po leczeniu operacyjnym niestabilnego złamania miednicy z rozejściem spojenia łonowego i podwinięciem stawu krzyżowo-biodrowego prawego, złamaniem trzonu i talerza kości biodrowej prawej, złamaniem lewej kości łonowej, lewej gałęzi kości kulszowej wygojone z dobrym wynikiem czynnościowym; stan po złamaniu prawego wyrostka stawowego kręgu L5 oraz złamaniu wyrostków kolczystych kręgów L2 i L3; pourazowy zespół bólowy kręgosłupa lędźwiowego oraz stawu krzyżowo-biodrowego prawego. U powoda stwierdzono 20% trwałe uszczerbek na zdrowiu, będący następstwem wypadku przy pracy w dniu 27 lutym 2015 r., tj. 15% w związku ze złamaniem miednicy w jej odcinku przednim i tylnym oraz 5% w związku ze złamaniem w odcinku lędźwiowym.

Sąd Okręgowy, uznając w części powództwo za zasadne, wskazał, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, iż przedsiębiorstwo K. w K., na terenie którego powód uległ wypadkowi przy pracy, jest przedsiębiorstwem wprowadzanym w ruch przy użyciu sił przyrody. Zakład ten korzysta z gazu i prądu, które napędzają maszyny i inne urządzenia wykorzystywane w procesie wydobywania

i transportu urobku rudy miedzi oraz przy budowie nowych obszarów górniczych z budową infrastruktury górniczej, w tym budową komór maszyn ciężkich oraz do oświetlenia i wentylacji obszarów ruchu zakładu górniczego. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne znaczenie miał fakt, że pozwana zawarła z K. w K. porozumienie w zakresie warunków realizacji przez pozwaną określonych robót na terenie znajdującego się w ruchu zakładu górniczego na terenie O. Strona pozwana zobowiązała się do wykonywania tych robót z zapewnieniem bezpiecznych warunków pracy swoim pracownikom, zgodnie z zasadami bhp obowiązującymi u zamawiającego. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że treść porozumienia (pkt I ppkt 18 załącznika nr 1) przewidywała, iż za prawidłowość nadzoru nad pracownikami odpowiada wykonawca, czyli strona pozwana. W ramach tej umowy zawarto umowę z K. Spółka z o.o. z siedzibą w P. jako wykonawcą oraz ze stroną pozwaną jako podwykonawcą na budowę komory maszyn ciężkich C-5-, zlokalizowanej przy skrzyżowaniu chodnika transportowego T-145 z chodnikiem upadowej D-0, w obszarze piętra D-1 Filar, oddziału wydobywczego G-51 O.. Inwestorem był K. S.A. Zakłady P. w K.. Wykonanie przedmiotu umowy z 22 października 2014 r. odbywać się miało zgodnie z porozumieniem zawartym pomiędzy inwestorem a pozwaną.

Sąd Okręgowy stwierdził, że strona pozwana jako podmiot gospodarczy mający wpisaną w Krajowym Rejestrze Sądowym działalność usługową wspomagającą górnictwo i wydobywanie i jako podmiot faktycznie w dniu wypadku przy pracy wykonujący pracę na terenie i na rzecz zakładu przy wykorzystaniu energii elektrycznej (m.in. oświetlenie, urządzenia wentylacji, zjazd pracowników pod ziemię) jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, bowiem bez oświetlenia miejsca budowy komory maszyn ciężkich, bez wentylacji miejsca budowy i bez urządzeń służących do odstrzałów w spągu strona pozwana nie mogłaby realizować przedmiotu porozumienia z dnia 22 marca 2013 r. i umowy podwykonawstwa z dnia 22 października 2014 r.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że odpowiedzialność strony pozwanej kształtuje się na zasadzie ryzyka na podstawie art. 435 § 1 k.c. Strona pozwana w toku postępowania nie podnosiła zarzutu wystąpienia działania siły wyższej w momencie zaistnienia wypadku przy pracy jakiemu uległ powód. W ocenie Sądu pierwszej

instancji ustalenie miało wpływ na wszystkie ze zgłoszonych przez powoda roszczeń w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 20 stycznia 2021 r., III AUa (...) oddalił apelację strony pozwanej wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego. W ocenie Sądu drugiej instancji nawet jeśli pozwana spółka prowadzi również, poza robotami górniczymi, działalność handlową, to dla funkcjonowania jej przedsiębiorstwa jako całości użycie sił przyrody jest niezbędne, bo w przeciwnym wypadku musiałby zrezygnować z prowadzenia przedsiębiorstwa w tym kształcie, z takim przedmiotem działalności jak obecnie funkcjonuje. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że stosownie do wniosku stron uzupełnił postępowanie dowodowe w sprawie przez dopuszczenie opinii biegłego sądowego z zakresu górnictwa i geologii J. P. z października 2016 r., którą została sporządzona w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w L., II K (...) oraz wyroku Sądu Okręgowego w L. z 16 października 2018 r., IV Ka (...) wraz z uzasadnieniem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, słusznie Sąd Okręgowy zakwalifikował przedsiębiorstwo prowadzone przez pozwaną za spełniające kryteria art. 435 § 1 k.c. Jak wynika z odpisu z rejestru przedsiębiorców przedmiotem działalności pozwanego jest m. in. działalność usługowa wspomagająca górnictwo i wydobywanie. Treść umów zawartych przez pozwaną spółkę z K. oraz zeznania powoda wskazują, że pozwana wykonuje różnego rodzaju prace na rzecz górnictwa i są to roboty górnicze pod ziemią, w czym spółka się specjalizuje. Działalność tego rodzaju przedsiębiorstwa jako całości opiera się na funkcjonowaniu maszyn i urządzeń przetwarzających elementarne siły przyrody - paliwo, gaz i energię elektryczną na pracę i inne rodzaje energii. Bez skorzystania z nich nie mogłoby ono osiągnąć swojego celu gospodarczego, określonego przez opisany zakres działalności. Nie jest bowiem możliwe, by spółka mogła wykonywać tego rodzaju specjalistyczne, wymagające znacznych nakładów prace pod ziemią bez wsparcia sił przyrody. Fakt, że pozwana prowadzi również innego rodzaju działalność, tj. działalność handlową w hurtowniach i sklepach, nie zmienia oceny, że przedsiębiorstwo to jako całość musi opierać się na wykorzystaniu sił przyrody. Nie może budzić wątpliwości, że przy tak zakreślonym spektrum usług, wykorzystanie

sił przyrody jest warunkiem funkcjonowania przedsiębiorstwa rozumianego jako całość, bowiem bez tych sił całościowo te usługi nie mogłyby być świadczone.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że bez znaczenia jest to, czy pozwana prowadzi działalność w miejscach (zakładach) stanowiących jej własność i przy użyciu własnych maszyn i urządzeń, czy też korzysta z nieruchomości i ruchomości innego podmiotu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody. Istotnym jest jedynie to, czy prowadzi tę działalność na własny rachunek w wyodrębnionym miejscu, w sposób, który pozwala na przedmiotowe wyodrębnienie jego przedsiębiorstwa, w rozumieniu art. 55¹ k.c., co w niniejszej sprawie niewątpliwie miało miejsce. Strona pozwana bez skorzystania z infrastruktury K. S.A. Oddział P., bez udostępnionego do prac budowlanych wyrobiska, nie byłaby w stanie wykonać zleconych jej prac budowy komory C-50. Pozwana faktycznie współwładzała w tamtym czasie komorą C-50, w której powód wykonywał pracę, a urządzenia udostępniane pozwanemu przez K. S.A. Oddział w P. na podstawie zawartego przez te strony porozumienia (lub nawet przez fakty konkludentne) wchodziły w skład przedsiębiorstwa pozwanego w rozumieniu art. 55¹ k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. Definicja przedsiębiorstwa art. 55¹ k.c. nie wymaga, by spółka była właścicielem składników majątkowych. Z tego tytułu, obciążało ją ryzyko odpowiedzialności za szkody wywołane ruchem przedsiębiorstwa, o których mowa w art. 435 § 1 k.c.

Dlatego w ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy należało uznać za oczywiste, że wypadek powoda przy pracy pozostawał w związku z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa pozwanej wykonującej w ramach swojej działalności usługę w postaci robót budowlanych pod ziemią, w której realizację powód był bezpośrednio zaangażowany.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej o rozpoznanie został oparty na przesłankach nieważności postępowania i oczywistej zasadności, co zdaniem skarżącej miało wpływ na wynik sprawy. W ramach przesłanki nieważności postępowania strona skarżąca powołała się art. 379 pkt 5 k.p.c. uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej tym, że na rozprawie w dniu 20 września 2020 r. Sąd drugiej instancji wydał postanowienie o zwróceniu się do Sądu Rejonowego w L. o nadesłanie do wglądu akt sprawy II K (...).

Tymczasem na tej rozprawie Sąd Apelacyjny nie wydał postanowienia dowodowego zgodnie z art. 236 § 1 k.p.c. ani nie zobowiązał stron do zapoznania się z aktami powyższej sprawy karnej. Skarżąca podniosła, że na rozprawie w dniu 20 stycznia 2021 r. pozwany ani jego pełnomocnik nie byli obecni, ponieważ nie mieli takiego obowiązku. Zostali zawiadomieni o terminie rozprawy bez obowiązkowego stawiennictwa. Sąd drugiej instancji nie uprzedził pozwanego ani jego pełnomocnika, że rozważa wysłuchanie stron przed dopuszczeniem dowodu z opinii ani na rozprawie w dniu 20 września 2020 r. ani przed tą rozprawą. Na rozprawie w dniu 20 stycznia 2021 r. Sąd wydał postanowienie dowodowe, w którym postanowił dopuścić z urzędu dowód z opinii oraz z wyroku Sądu Okręgowego w L., IV Ka (...) wraz z uzasadnieniem - znajdujących się w aktach sprawy karnej, II K (...) na okoliczność przyczyn wypadku przy pracy. Wyrok ten znajdował się w aktach sprawy już w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, więc stanowił dowód już w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji oraz w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji. Zdaniem skarżącego jest to jedyny dowód potwierdzający fakt braku związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa pozwanego, o którym mowa w art. 435 § 1 k.c. a szkodą doznaną przez powoda, ponieważ dowód z opinii został dopuszczony i przeprowadzony z rażącym naruszeniem prawa, co oznacza, że nie może stanowić części zebranego w sprawie materiału dowodowego. Dowód z opinii został dopuszczony nie na okoliczność istnienia związku przyczynowego ani przesłanki egzoneracyjnej, co oznacza, że na podstawie opinii Sąd drugiej instancji nie mógł uznać za udowodniony fakt istnienia związku przyczynowego oraz fakt nieistnienia przesłanki egzoneracyjnej.

Skarżący podniósł, że wniósł zastrzeżenia do protokołu, zwracając uwagę - na podstawie art. 162 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. - na uchybienia w przedmiotowej sprawie przepisom postępowania przez Sąd Apelacyjny (art. 232 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) przez dopuszczenie z urzędu na rozprawie w dniu 20 stycznia 2021 r. dowodu z opinii na okoliczność przyczyn wypadku przy pracy z naruszeniem: art. 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 32 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Niewyznaczenie przez Sąd Apelacyjny kolejnego posiedzenia stanowi zdaniem strony skarżącej oczywiste

naruszenie przepisów, ponieważ stan sprawy i termin wskazany w art. 162 § 1 k.p.c. obligował Sąd Apelacyjny do wyznaczenia posiedzenia z urzędu i wpisania zastrzeżeń do protokołu. Uniemożliwiło to pozwanemu realizację prawa do obrony w ten sposób, że nie mógł skutecznie powołać się na naruszenie przez Sąd drugiej instancji przepisów postępowania i Konstytucji wskazanych w zastrzeżeniach oraz skardze kasacyjnej. Skarżący podniósł ponadto, że do pozbawienia przez Sąd drugiej instancji możliwości obrony praw, doszło w wyniku wydania postanowienia dowodowego o dopuszczeniu dowodu z opinii bez wysłuchania pozwanego, a więc z naruszeniem art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i bezpodstawne stwierdzenie w uzasadnieniu wyroku, że strony nie kwestionowały ustaleń płynących z opinii.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący podniósł, że o oczywistej zasadności skargi przesądza naruszenie przepisów postępowania, ponieważ postanowienie dowodowe Sądu drugiej instancji z dnia 20 stycznia 2021 r. o dopuszczeniu dowodu z opinii zostało wydane z rażącym naruszeniem przepisów postępowania, co miało, a co najmniej mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Zdaniem skarżącego dopuszczając dowód z opinii Sąd Apelacyjny naruszył art. 3 k.p.c. i 232 k.p.c. - w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. - oraz art. 6 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c., a także art. 32 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Strona skarżąca podniosła, że Sąd drugiej instancji, w ślad za Sądem pierwszej instancji, nie przeprowadził postępowania dowodowego na okoliczność ustalenia i udowodnienia faktu mającego dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.), a mianowicie posiadania przez pozwanego statusu przedsiębiorstwa lub zakładu, o którym mowa w art. 435 § 1 k.c., którego istnienie, obok związku przyczynowego, stanowi warunek sine qua non odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 435 § 1 k.c., a co za tym idzie także art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Wypada także przypomnieć, że jeśli wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, przez odwołanie się do art. 398⁹ § 1 pkt 3 i 4 k.p.c., powołuje się na występowanie w sprawie nieważności postępowania oraz tego, że skarga jest oczywiście uzasadniona, to w jego uzasadnieniu powinny znaleźć odpowiednie wywody potwierdzające te okoliczności. W odniesieniu do nieważności postępowania obowiązkiem skarżącego jest przy tym wykazanie tej przesłanki przez wyjaśnienie, z jakiej przyczyny i na jakiej podstawie stawia on zaskarżonemu wyrokowi tego rodzaju zarzut. Z kolei skarga jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurystycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437), jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości, gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538), gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286).

Zdaniem Sądu Najwyższego, wniosek skarżącego o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia wyżej określonych kryteriów. Skarżący powołuje się na nieważność postępowania będącą konsekwencją pozbawienia go możliwości obrony swych praw, a zatem nieważność postępowania, o której mowa w

art. 379 pkt 5 k.p.c. Wykładnia powołanego przepisu była wielokrotnie przedmiotem zainteresowania zarówno doktryny, jak i orzecznictwa. Już w orzeczeniu z 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60 (NP 1962, nr 1, s. 117 z glosą W. Siedleckiego) Sąd Najwyższy przyjął, że pozbawienie stron możliwości obrony swych praw, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączyć możliwość obrony. Z kolei w orzeczeniu z 1 lutego 1961 r., 4 CR 151/60 (NP 1962, nr 78, s.1042) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ta podstawa nieważności nie zachodzi w razie jedynie utrudnienia stronie popierania przed sądem dochodzonych roszczeń lub zarzutów. W późniejszym orzecznictwie Sąd Najwyższy kwestię pozbawienia możliwości obrony swych praw traktował bardziej elastycznie, stwierdzając w wyroku z 10 czerwca 1974 r., II CR 155/74 (OSPIKA 1975, nr 3, poz. 66), że pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę polega na tym, że strona na skutek wadliwości postępowania sądu lub przeciwnika procesowego nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na kolejnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji (por. też między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr. 1999 Nr 5, poz. 41 - dodatek; z 13 marca 1998 r., I CKN 561/97, LEX nr 949016, z 4 marca 2009 r., IV CSK 468/08, LEX nr 515415). Nieważność postępowania występuje wtedy, gdy strona postępowania wbrew swej woli zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga zaś rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Nie każde zatem naruszenie przepisów proceduralnych może być w ten sposób traktowane.

Wymaga zatem podkreślenia, że pozbawienie strony możliwości obrony jej praw podlega ocenie przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności sprawy i dotyczy tylko przypadków, w których strona rzeczywiście była pozbawiona możliwości obrony i nie działała w postępowaniu w całości lub w jego istotnej części

(postanowienie SN z 16 grudnia 2020 r., V CSK 394/20, LEX nr 3224742). Odnosząc tak rozumianą regulację art. 379 pkt 5 k.p.c. do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, nie można uznać, że w sprawie doszło do nieważności postępowania, ponieważ strona nie została pozbawiona możliwości obrony. Po pierwsze, strona pozwana była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który aktywnie brał udział w postępowaniu. Tymczasem skarżąca zarzuca, że Sąd Apelacyjny nie wydał postanowienia dowodowego zgodnie z art. 236 § 1 k.p.c. ani nie zobowiązał stron do zapoznania się z aktami sprawy karnej II K (...), które zostały dołączone do akt. Trudno zgodzić się ze skarżącym, żeby stanowiło to przeszkodę do zapoznania się z aktami sprawy (w tym dołączonymi aktami sprawy karnej), do czego strona ma uprawnienie, z którego może skorzystać. Należy wskazać, że zgodnie z zasadą jawności postępowania określoną w art. 9 k.p.c. strony zapewniony mają dostęp do akt sprawy. Przepis ten w § 1 zdanie drugie stanowi, że strony i uczestnicy postępowania mają prawo przeglądać akta sprawy i otrzymywać odpisy, kopie lub wyciągi z tych akt.

Ponadto skarżący zarzuca, że na rozprawie w dniu 20 stycznia 2021 r. pozwany ani jego pełnomocnik nie byli obecni, ponieważ nie mieli takiego obowiązku. Jednak Sąd Apelacyjny zawiadomił stronę pozwaną reprezentowaną przez fachowego pełnomocnika o terminie rozprawy, na którą ten mógł się stawić, czego jednak nie uczynił. Nieuzasadniony jest zatem zarzut, że Sąd drugiej instancji nie uprzedził pozwanego ani jego pełnomocnika, iż rozważa wysłuchanie stron przed dopuszczeniem dowodu z opinii, i że to działanie sądu miałooby pozbawić stronę pozwaną obrony swych praw. Pełnomocnik strony pozwanej o rozprawie wiedział i miał prawo wziąć w niej udział.

Ponadto należy zwrócić uwagę, że pełnomocnik pozwanego w treści apelacji powoływał się na wyrok w sprawie IV Ka (...), z którego to wyroku domagał się przeprowadzenia dowodu. Zatem znane mu było postępowanie karne, w tym przeprowadzone w nim postępowania dowodowe. Tymczasem strona skarżąca zarzuca, że na rozprawie w dniu 20 stycznia 2021 r. Sąd Apelacyjny wydał postanowienie dowodowe, w którym postanowił dopuścić z urzędu dowód z opinii biegłego oraz dowód z wyroku Sądu Okręgowego w L., IV Ka (...) wraz z uzasadnieniem - dokumentów znajdujących się w aktach sprawy karnej o sygn. II K

(...) - na okoliczność przyczyn wypadku przy pracy. Niezrozumiały jest zatem zarzut w zakresie braku możliwości obrony swych praw na etapie postępowania apelacyjnego, w którym Sąd przeprowadził wskazywany w apelacji przez stronę pozwaną dowód z wyroku w sprawie karnej. Odnośnie zaś dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, pełnomocnik pozwanego mógł się dodatkowo wypowiedzieć, gdyby był obecny na rozprawie w dniu 20 stycznia 2021 r. o której terminie został poinformowany. W tych okolicznościach trudno uznać, że brak możliwości odniesienia się do postanowienia Sądu o przeprowadzeniu dowodu z tej opinii można uznać za pozbawienie strony możliwości obrony praw, skoro z aktami sprawy karnej mógł zapoznać się wcześniej pełnomocnik strony pozwanej domagający się przeprowadzenia dowodu z wyroku w tej sprawie.

Powyższe uwagi należy odnieść również do zgłoszonego przez stronę pozwaną zastrzeżenia do protokołu (złożonego na podstawie art. 162 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) ponieważ niewyznaczenie przez Sąd Apelacyjny posiedzenia nie może być w zaistniałych okolicznościach traktowane jako pozbawienie strony możliwości obrony swych praw. Zdaniem Sądu Najwyższego, opisane naruszenia nie mogły powodować nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. bowiem nie doszło do sygnalizowanego wcześniej kumulatywnego spełnienia przesłanek owej nieważności postępowania.

Należy również stwierdzić brak oczywistej zasadności zarzucanych naruszeń przepisów postępowania. Przede wszystkim strona skarżąca, wskazując na oczywiste naruszenie przepisów postępowania, powtarza w znacznym zakresie argumentację przedstawioną odnośnie do uzasadnienia przesłanki nieważności postępowania. Tymczasem oczywista zasadność skargi kasacyjnej stanowi odrębną przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (postanowienie Sądu Najwyższego z 3 marca 2012 r., II PK 294/11, LEX nr 1214578). Ponadto, z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście istnieje. Oznacza to, że

skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona. Sam zarzut naruszenia określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Skarżący powinien więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 Nr 4, poz. 75; z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126; z 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774).

Należy zauważyć, że strona skarżąca dopatruje się oczywistej zasadności skargi w naruszeniu przepisów postępowania, ponieważ postanowienie dowodowe Sądu drugiej instancji z dnia 20 stycznia 2021 r. o dopuszczeniu dowodu z opinii zostało wydane z rażącym naruszeniem przepisów postępowania. Zdaniem strony skarżącej dopuszczając dowód z opinii Sąd Apelacyjny naruszył art. 3 k.p.c. i 232 k.p.c. - w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. - oraz art. 6 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c., a także art. 32 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Następnie skarżący wskazuje, że opinia nie stanowi części zebranego w sprawie materiału, co oznacza, że jedynym dowodem nieistnienia związku przyczynowego w przedmiotowej sprawie pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa pozwanego i szkodą jest wyrok karny. Nietrafnie strona skarżąca wskazuje, że Sąd Apelacyjny, skupiając się na ocenie opinii pominął wyrok karny stanowiący element zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji materiału dowodowego i nie dokonał jego oceny, ponieważ Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku powołuje się na wyrok karny w sprawie IV Ka (...). Nie ma zatem racji skarżąca, ponieważ Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z akt sprawy karnej, której zasadniczą częścią jest wyrok.

Skarżąca poprzez formułowanie przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej zmierza do podważenia ustaleń dowodowych poczynionych przez Sądy obu instancji w zakresie posiadania przez pozwanego statusu przedsiębiorstwa lub zakładu, o którym mowa w art. 435 § 1 k.c., którego istnienie, obok związku

przyczynowego, stanowi warunek *sine qua non* odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 435 § 1 k.c., a co za tym idzie także art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Tymczasem podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawy zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Nie można się zgodzić z przedstawionymi we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej argumentami, że doszło do oczywistego naruszenia powoływanych przez stronę skarżącą przepisów. Sądy obu instancji ustaliły i potwierdziły, że strona pozwana spełniała przesłanki przedsiębiorstwa wprowadzającego w ruch za pomocą sił przyrody o którym mowa w art. 435 § 1 k.c. Kryteria uznania przedsiębiorstwa za wprowadzającego w ruch za pomocą sił przyrody zostały gruntownie wyjaśnione w orzecznictwie i doktrynie. Do zastosowania art. 435 k.c. nie wystarcza, aby przedsiębiorstwo lub zakład bezpośrednio wykorzystywał elementarne siły przyrody (energię elektryczną, parę, paliwa, gaz itp.), lecz chodzi o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postacie energii, co wymaga użycia maszyn i innych urządzeń przetwarzających. Jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77 (OSNCP 1978, nr 4, poz. 73), przy ustalaniu zakresu stosowania art. 435 k.c. należy brać pod uwagę trzy momenty: stopień zagrożenia ze strony stosowanych urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki. Zastosowana jako źródło energii siła przyrody (a więc z wyłączeniem sił człowieka lub zwierzęcia) ma stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu jako całość (Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom I Warszawa 2006 Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis (wydanie VII) ss. 697, pod. red. G. Bieńka). Za przedsiębiorstwa wprowadzające w ruch za pomocą sił przyrody uznano w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie tylko kopalnie (np. wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 1962 r., III CR 941/61, OSNCP 1963 nr 10, poz. 226; z 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/00; z 28 lutego 2007 r., V CK 11/06). W szczególności nie ulega wątpliwości zaliczenie do nich przedsiębiorstw budowlanych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1962 r., I CR 460/62, OSPiKA 1964, poz. 88, wyrok Sądu Najwyższego z 21 marca

2001 r., I PKN 319/00, OSNP 2002 nr 24, poz. 598; wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 336; wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2004 r., II UK 260/03, OSNP 2004 nr 21, poz. 377; wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNP 2000 nr 16, poz. 626; wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 1983 r. I CR 33/83, OSNC 1983 nr 12, poz. 196).

Dodatkowo wypada wskazać, że Sąd Najwyższy w sprawie, w której w ramach odpowiedzialności za wypadek przy pracy zostały uznane za odpowiedzialne solidarnie dwa podmioty (kopalnia oraz wykonawca) stwierdził, że okoliczność, iż pozwany wykonywał działalność na terenie kopalni, którą Sąd drugiej instancji określił pojęciem „współwładania”, podlegać mogła zatem rozważaniom jedynie w zakresie odpowiedzialności za szkodę w sytuacji, gdy do zdarzenia powodującego szkodę dochodzi wskutek włączenia się w ruch przedsiębiorstwa ruchu innego przedsiębiorstwa. Sąd Najwyższy zaakceptował stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z 18 stycznia 2012 r., II PK 93/11 (OSNP 2013 nr 9-10, poz. 104), że sam fakt, iż szkoda zostaje spowodowana przez ruch innego przedsiębiorstwa nie oznacza jeszcze, że zostaje przez to zerwany związek z ruchem pierwszego z nich. Może to jedynie oznaczać, że to inne przedsiębiorstwo jest również odpowiedzialne za szkodę. Natomiast wyłączenie odpowiedzialności pierwszego może nastąpić tylko w wypadku, gdyby okazało się, że to inne jest, w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. osobą trzecią, z której wyłącznej winy powstała szkoda i za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności. Stosownie do art. 435 § 1 k.c. do grona osób trzecich, za które prowadzący przedsiębiorstwo ponosi odpowiedzialność zalicza się każdego, kto w jakikolwiek sposób został włączony w ruch przedsiębiorstwa (wyrok Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2016 r., I PK 145/15, LEX nr 2056856).

Z powyższego wynika, że naruszeń wskazanych przez pełnomocnika strony pozwanej nie można kwalifikować na etapie przedsądu jako „oczywistych” w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Wniosek pełnomocnika powoda o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego został oddalony, ponieważ odpowiedź na skargę kasacyjną została wniesiona z naruszeniem wymogów art. 132 § 1 k.p.c.

Mając na względzie powyższe Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.